

**Dr. E. St. Rappaport**  
Sędzia Sądu Najwyższego

## **Prawo karne międzydzielnicowe.**

1) Istnienie w Polsce trzech (względnie czterech) odmiennych typów ustawodawstwa karnego i trzech względnie czterech dzielnic, w których ustawy karne b. państw zaborczych zachowują nadal tymczasowo moc obowiązującą, czyni koniecznym: a) stwierdzenie w projekcie, że w rozumieniu ustaw karnych, obowiązujących w Państwie Polskiem, żaden jego obywatel nie może być uważany za cudzoziemca, ani żadna jego dzielnica — za obszar zagraniczny, b) ustalenie pojęcia właściwości dzielnicowej w wypadkach, gdy przestępstwo spełniono w Polsce, niewiadomo w której dzielnicy, lub gdy go dokonano naraz w dwu, lub trzech (względnie czterech) dzielnicach. Najwłaściwszą drogą do ominięcia poważnych trudności, nastęrczających się przy jednolitem uregulowaniu tej sprawy, byłoby — zdaniem mojem — jako konstrukcja prawna, najmniej odbiegająca od istniejących obecnie zasad właściwości terytorialnej w poszczególnych ustawodawstwach dzielnicowych, ustalenie właściwości dzielnicowej: aa) według miejsca dokonania (względnie pierwszeństwa miejsca dokonania przestępstwa w danej dzielnicy), bb) w razie braku danych o miejscu dokonania przestępstwa — według miejsca ujawnienia (względnie pierwszeństwa miejsca ujawnienia przestępstwa), cc) w razie zaś wątpliwości co do kryterjów powyższych — według miejsca przytrzymania przestępcy. Miejsce dokonania przestępstwa należałoby, zgodnie z projektem, określić w znaczeniu zacieśniającem, t. j. według miejsca działania sprawcy, bez względu, gdzie nastąpił lub gdzie miał nastąpić skutek, należący do istoty przestępstwa.

Go do właściwości dzielnicowych względem przestępstw, spełnionych na jako-terytorjach polskich, wodnych i powietrznych — z dwu możliwych w tej mierze do wyboru zasad: 1) najbliższego polskiego portu czy lotniska lub 2) rodzimego

dla danego okręgu wodnego, względnie statku powietrznego — portu czy lotniska. Opowiadam się za pierwszą koncepcją, jako praktyczniejszą ze stanowiska szybkości i celowości pieczy prawno-karnej, a oprócz tego jako lepiej uwydatniającą spoiłość całego obszaru państwa Polskiego w stosunku do jako-terytorjów, wyżej wskazanych.

Z tychże względów szybkości, celowości i spoiłości, należałoby również ustalić właściwość dzielnicową dla przestępstw, spełnionych poza granicami Polski, a ściganych w Polsce, ze stanowiska zasad osobowości i świątowości pieczy prawno-karnej, mianowicie według miejsca przytrzymania w Polsce sprawcy (czy obywatela polskiego, czy też cudzoziemca).

2) Uregulowanie kwestji międzydzielnicowego zbiegu przestępstw jest istotnie nader trudne. Niemniej jednak trzeba w tej mierze ustalić w projekcie jednolitą zasadę, że przepisy o zbiegu przestępstw stosują się według ustaw dzielnic, w której przestępcę ujęto, a w razach, gdy fakt zbiegu przestępstw ujawni się dopiero po ponownem osądzeniu jednej ze spraw — wedle ustaw dzielnic, w której zapadł już wyrok prawomocny lub w której przestępca odbywa już karę. Tak, czy inaczej, jest przytem rzeczą niezbędną ustawowe określenie r ó w n i pomiędzy karami analogicznymi w trzech (względnie czterech) dzielnicowych systemach kar, obowiązujących tymczasowo w Państwie Polskiem; bez ustalenia bowiem rzeczony równi kar analogicznych zapanowałaby w praktyce judykacyjnej wysoce szkodliwa dowolność i chwiejność.

Zasada, że spory o właściwość pomiędzy Sądami różnych dzielnic rozstrzyga Sąd Najwyższy, jest jedynie słuszna. Należałoby uzupełnić to wskazaniem, że spory te Sąd Najwyższy rozważa w dwu lub więcej Izbach Połączonych.